

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy okazała się częściowo zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całość ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

W szczególności Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że to oskarżony ponosi winę za niezłożenie sprawozdań finansowych i z działalności spółki za lata 2011 i 2012. Oskarżony musiał dysponować tymi sprawozdaniami, albowiem księgowa firmy (...) wiarygodnie zeznała, że sporządziła te sprawozdania i przekazała je oskarżonemu. Zgodnie z przepisami oskarżony musiał podpisać takie sprawozdania, więc logiczne i wiarygodne jest, że przed wysłaniem do KRS – u trafiły na jego ręce. Jednocześnie wersja oskarżonego o tym, że sprawozdania nie zostały wysłane z powodu niekompetencji jakiegoś pracownika jest niewiarygodna, albowiem oskarżony nie umiał nawet w przybliżeniu wskazać rzekomego pracownika, który miałby zaniedbać wysłania tych dokumentów. Zgłoszenie wniosku o upadłość w 2012 roku nie zwalniało oskarżonego od obowiązku złożenia takiego sprawozdania finansowego, a to z tego powodu, że upadłość ogłoszono postanowieniem z dnia 29 lipca 2013 roku (w sprawie VIII GU 26/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie) które uprawomocniło się w dniu 13 sierpnia 2013 roku, a obowiązek złożenia takich sprawozdań upływał wcześniej, bo w dniu 15 lipca 2013 roku.

Ustawa o rachunkowości nie uzależnia odpowiedzialności karnej za niezłożenie w terminie sprawozdań finansowych i z działalności spółki od uprzedniego postępowania przymuszającego, wdrażanego z urzędu przez Sąd rejestrowy. Są to niezależne instytucje, z których jedna ma charakter materialno – prawny i statuuje odpowiedzialność za przestępstwo a jej celem jest zastosowanie sankcji, a druga na charakter czysto procesowy i jej celem jest przymuszenie organów spółki do określonych czynności rejestrowych. Nie ma więc między tymi dwoma rygorami stosunku subsydiarności. Dlatego argumenty obrońcy podnoszone w tej kwestii w apelacji nie były zasadne.

Co do wymiaru kary za czyny z ustawy o rachunkowości, to argumenty obrońcy również są chybione. Zachowanie oskarżonego charakteryzowało się większym stopniem społecznej szkodliwości niż znikomy, bo nie dopełnił ważnego obowiązku, miało to znaczenie dla pewności obrotu gospodarczego. Z tych samych powodów nie ma podstaw do zastosowania wobec oskarżonego odstąpienia od wymierzenia kary, bo niby dlaczego przestępstwo, jakiego dopuścił się oskarżony, miałyby pozostać bez sankcji. Nie przemawiają za tym – w tym przypadku - żadne dyrektywy wymiaru kary. Natomiast co do sugerowanego w apelacji umorzenia absorpcyjnego, to nie zachodzą przesłanki z art. 11 § 1 kpk regulujące tę instytucję (oskarżony ma orzeczone kary za inne przestępstwa, ale są to stosunkowo łagodne kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary, zatem nie może być mowy, aby wymierzenie kar za czyny z ustawy o rachunkowości było w tej sytuacji oczywiście niecelowe).

Co do przestępstwa oszustwa, to Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony dopuścił się go w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Oskarżony miał już co najmniej od 15 maja 2013 roku wiedzę od T. N., że powinien „wyłączyć” sklep internetowy i że całe odium odpowiedzialności za jego prowadzenie od tego dnia spada na niego. Wiedział, że już 15 kwietnia 2013 roku spółka zgłosiła wniosek o upadłość i nie będzie uruchamiała produkcji, więc istnienie tego sklepu nie miało już racji bytu. Argumenty, że oskarżony nie miał wiedzy technicznej, jak taki sklep (...) są bezzasadne, albowiem spółka zatrudniała jeszcze do czerwca 2013 roku informatyka, który

mógł na polecenie oskarżonego to zrobić, albo chociaż umieścić na stronie internetowej sklepu ostrzeżenie o postępowaniu upadłościowym, informację, że zamówienia nie będą realizowane, itp. Oskarżony zajmował się wówczas jednoosobowo sprawami finansowymi spółki, w tym zaliczkami od klientów, tylko on miał klucze do kont internetowych.

To, że ostatecznie T. N. wyłączył sklep w sierpniu 2013 roku wcale nie dowodzi, że to on był w dacie czynu (w dniu 17 lipca 2013 roku) za ten sklep odpowiedzialny, tylko wynika to z faktu, że odszedł on z pracy w spółce oskarżonego w dniu 15 maja 2013 roku, a kontrakt zobowiązywał go do 3 miesięcznego zakazu konkurencji połączonego z zakazem ingerowania w działania spółki (...).

Nie jest również trafny argument obrońcy, że skoro spółka ogłosiła upadłość, to i tak cały jej majątek trafiał do masy upadłości, a zatem oskarżony nie miał interesu w oszukaniu pokrzywdzonego, tym samym nie miał takiego zamiaru kierunkowego. Przecież działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jest działaniem w celu osiągnięcia tej korzyści zarówno dla siebie, jak i dla innego podmiotu. Oskarżony mógł działać na korzyść masy upadłościowej, albowiem mogło mu zależeć na tym, aby jak największa suma do podziału w tej masie się znalazła. Poza tym do ogłoszenia upadłości doszło dopiero w dniu 29 lipca 2013 roku, a czyn popełniony został w dniu 17 lipca 2013 roku.

Dlatego oskarżony celowo nie podjął działań w celu zapobiegnięciu wpłat zaliczek przez klientów na konto sklepu internetowego – działał w zamiarze bezpośrednim kierunkowym osiągnięcia korzyści majątkowej. Przemawia za tym również jego zachowanie względem pokrzywdzonego oszustwem, oskarżony nie podjął się oddania pokrzywdzonemu wpłaconej przez niego zaliczki mimo licznych prób kontaktu ze strony pokrzywdzonego.

Argumenty co do stopnia społecznej szkodliwości omawianego czynu podniesione w apelacji są chybione. Z uwagi na sposób i okoliczności jego popełnienia nie może być on traktowany jako przypadek mniejszej wagi, na pewno nie może tu być mowy o umorzeniu postępowania z powodu znikomego stopnia społecznej szkodliwości (bo czyn ten był szkodliwy społecznie w znacznie wyższym stopniu), analogicznie jak w przypadku czynów z ustawy o rachunkowości nie ma przesłanek do zastosowania wobec tego czynu umorzenia absorpcyjnego albo odstąpienia od wymierzenia kary (Sąd Okręgowy nie będzie tu powielał argumentacji, jest ona analogiczna jak przy omówionych wcześniej zarzutach dotyczących czynów z ustawy o rachunkowości).

Jednak argumenty obrońcy związane z rażąco niewspółmiernością kary odwołujące się do braku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności są trafne. Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że oskarżony był już dwukrotnie karany za przestępstwa oszustwa i ponownie popełnił inkryminowany czyn. Analiza danych o karalności oskarżonego wskazuje, że był on karany dopiero po dokonaniu czynów objętych przedmiotowym postępowaniem (vide k. 1244). W szczególności czyn polegający na oszustwie, będący przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, popełniony został w dniu 17 lipca 2013 roku, a pierwsze skazanie oskarżonego miało miejsce dopiero w dniu 23 stycznia 2015 roku (wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku w sprawie VI K 193/14). Kolejne skazanie miało miejsce jeszcze później, bo w dniu 25 lutego 2015 roku (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. w sprawie VIII K 75/14). Zatem oskarżony nie był jeszcze poddany resocjalizacji ani nie był pod wpływem wychowawczego oddziaływania wyroku, gdy popełniał przestępstwa objęte zaskarżonym wyrokiem. Co więcej, analiza w/w wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku w sprawie VI K 193/14 (vide k. 1182) wskazuje, że dwa przestępstwa oszustwa, za jakie skazano tym wyrokiem oskarżonego na karę łączną pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, popełniono w bardzo zbliżonym czasie (w dniu 23 kwietnia 2013 roku i w dniu 29 lipca 2013 roku) do dnia popełnienia oszustwa w niniejszej sprawie (17 lipca 2013 r.). Prowadzi to do wniosku, że gdyby wówczas Sąd Rejonowy prowadził sprawę nie o dwa, a o trzy oszustwa, w tym o to, które objęte jest niniejszym wyrokiem, prawdopodobnie również orzekłby za nie karę łączną pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Ponadto błędem Sądu Rejonowego było potraktowanie jako okoliczności obciążającej przy wymiarze kary faktu skorzystania przez oskarżonego z prawa (a nie obowiązku) stawiennictwa na rozprawie i nie stawienie się na termin, na który oskarżony nie był wezwany do osobistego obowiązkowego stawiennictwa (bo analiza zarządzeń zawartych w aktach sprawy wskazuje, że oskarżony był powiadamiany o terminach rozpraw).

Z tych powodów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej w pkt 3 kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, albowiem jest sprawiedliwy, Sąd Okręgowy nie dostrzegł ani żadnego naruszenia prawa karnego procesowego, ani prawa karnego materialnego, a ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami) zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Oskarżony nie wykazuje obecnie żadnych istotnych dochodów i nie ma majątku, pozostaje na utrzymaniu żony, poniesienie przez niego tych kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.